

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kłownik dziadów: kultury — Janusz Błoniecki, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny — polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

OPINIE I MYŚLI

ZA MARKI

W semestrze zimowym 1958—59 na uniwersytetach zachodniowłoskich i w Berlinie zachodnim było zarejestrowanych 187 010 studentów — w tym 17 232 obcokrajowców. Procent studentów zagranicznych na politechnice w Akwizgranie wynosił 20, na akademii medycznej w Düsseldorfie 19, w Moguncji 17, w Monachium 16, na politechnice w Hanowerze 11, w Kolonii 6, w Münsterze 4.

Liczyby te podaje przykładowo dziennik „Kölnische Rundschau”, który nie stara się nawet przesłonić faktu, że studenci, zwłaszcza „kolorowi”, spotykają się w NRF z objawami dyskryminacji rasowej. Profesorowie traktują ich lekceważąco przepuszczając ich na zasadzie taryfy ulgowej przy egzaminach. Ludność manifestuje swą niechęć np. do Azjatów czy Afrykańczyków podwyższając dla nich czynsze mieszkaniowe.

„Kölnische Rundschau” piętnuje tę nazwaną po imieniu rasową dyskryminację „cuchnących i pokracznych” obcokrajowców w imię — interesów handlowych. Argumentacja jest dosłownie taka:

„Wyobraźmy sobie jakiegoś wpływowego ekonomistę w Egipcie, Indiach, Maroku, Sudań czy Liberii, który studiował w Niemczech, otrzymującego trzy równobrzmiące oferty na budowę stalowni — z ZSRR, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Normalnie (ekonomista ten) przyjąłby ofertę niemiecką, gdyż powiązania uczuciowe wyrosłe w naszym kraju w czasie studiów są potężnym faktorem”.

Konkluzja tej niedwuznacznie kupieckiej argumentacji jest jasna: — W przydziale stypendiów zagranicznych należy być wspaniałomyślnym. Nie można pozwolić sobie na dyskryminację rasową. Lepiej zjednać sobie studentów nawet kolorowych i ich sympatię za marki. Ta inwestycja się opłaca.

ZAP

„Ruch”-liwi dyrektorzy

(inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu kończy śledztwo w sprawie afery łapowniczej, której „bohaterami” są b. pracownicy poznańskiego Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” oraz prywatni dostawcy zabawek, żyłek i innych tzw. artykułów pozaprasowych.

Pod najcięższymi zarzutami stoją b. naczelny dyrektor — Roman Kania i b. dyrektor handlowy — Janusz Robiński.

Kania — jak wykazało śledztwo — pobrał 6 łapówek. M. in. uzależniając zakup 5 tys. importowanych kompletów pisarskich od otrzymania 10-procentowej prowizji — przyjął od dostawcy Zygmunta Eisbrenera 50 tys. zł. Robiński natomiast — ustalono w śledztwie — od otrzymania łapówki uzależniał przede wszystkim złożenie zamówień na takie czy inne towary w Centrali Artykułów Pozaprasowych „Ruch” w Warszawie (instytucja ta zakupowała artykuły od prywatnych dostawców, kiedy placówki terenowe przysyłały zapotrzebowanie na dane towary). Za te usługi Robiński otrzymał 12 łapówek.

Chmury najbardziej radioaktywne

Wyniki badań geofizyków litewskich

Geofizycy litewscy zajmujący się badaniem problemów radioaktywności atmosfery stwierdzili, że 90—95 proc. zanieczyszczonych radioaktywnych wchłaniają chmury. Najwięcej cząstek radioaktywnych znajduje się w drobnych kropkach, z których składa się chmura.

Cenna nowość dla kierowców

Niezwykle praktyczny i cenny prezent gwiazdkowy dla kierowców i właścicieli pojazdów mechanicznych oraz rowerzystów przygotowały Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego.

Wyprodukowały one pierwszą partię 250 tys. sztuk latek do klejenia „na zimno”. Tajemnicą tej produkcji nie była dotychczas znana w Polsce. Rezultat żmudnych doświadczeń laboratoryjnych poznańskich chemików powitany zostanie zapewne z ulgą przez dziesiątki tysięcy kierowców, którym łatanie dziurawych dętek przy sparszaniu dotąd nie miało kłopotu, latkami można kleić „na zimno” obok różnego rodzaju dętek, także przewody gumowe itp. (PAP)

Igy-kociak z Antarktydy

Jedyna chyba istota płci żeńskiej, która spędziła rok na Antarktydzie, zagubiła się w zeszłym tygodniu.

Mowa o kotce Igy nazwanej tak na cześć Międzynarodowego Roku Geofizycznego (skrót angielski — IGY). Pewien pilot amerykański przywiózł pokrywkę na łaźnię po nieznaną jej trawie i wachaniu nowych zapachów. Potem gdzieś zniknęła. (PAP)

W końcu rzecz się wykryła i kierownictwo bazy kazało kotkę deportować. Ale przygarnęli ją polarnicy nowozelandzcy z bazy Scotta. Igy stała się żywą maskotką całego personelu.

W zeszłym tygodniu nowozelandzcy doszli do wniosku, że Igy już za długo żyje w sa-

W miarę wzrostu kropel, ich zdolność przyswajania cząstek radioaktywnych, gwałtownie maleje. Największe na silnie radioaktywności spada na centrum chmury.

Uczniowie litewscy przeprowadzili pomiary bezpośrednie nad ziemią i tuż pod chmurami przy pomocy samolotu. Pozwoliło to opracować teorię radioaktywizacji kropel, z których składają się chmury.

Pomiarów radioaktywności poszczególnych elementów chmur dokonano przy pomocy specjalnego przyrządu skonstruowanego przez docenta B. Styre. Okienko kamery tego przyrządu otwiera się na przeciąg setnego lub tysięcznego ułamka sekundy chwytając w locie drobne kropelki wody, które spadają na filtr z bibuły nasyczonej specjalnym roztworem.

W warunkach laboratoryjnych otrzymuje się na bibule widoczne przez mikroskop śla-

dy cząstek Alfa. Obliczenie ilości tych cząstek i dokładne wymierzenie ich rozmiarów pozwala na określenie stopnia radioaktywności i rodzaju materii, która ją spowodowała. (PAP)

Adenauer też podróżuje

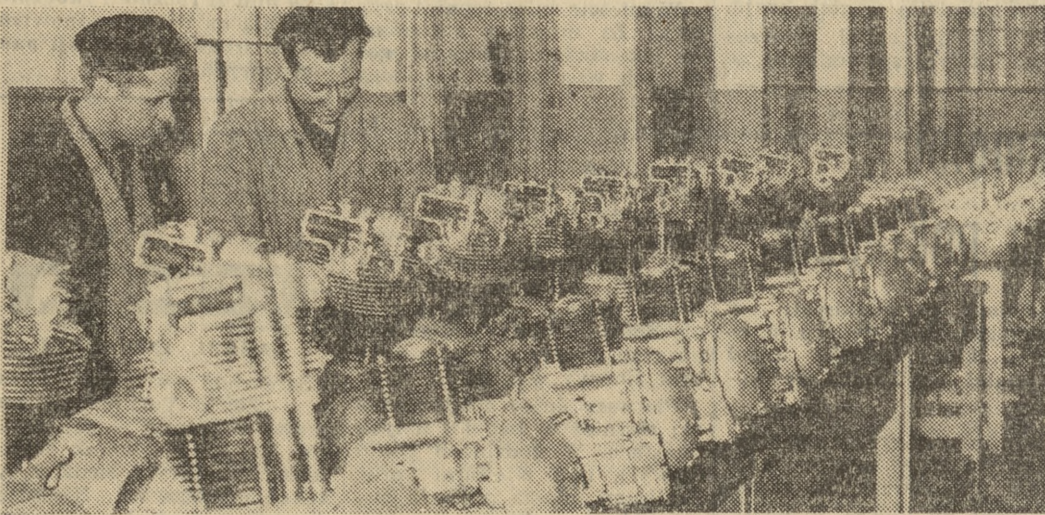
Dziś przybywa do W. Brytanii z oficjalną trzydniową wizytą kanclerz NRF Adenauer.

W niedzielę w Hyde Parku odbyła się zorganizowana przez byłych kombatanów oraz obrońców pokoju demonstracja przeciwko wizycie Adenauera w W. Brytanii.

Demonstranci nieśli liczne transparenty z hasłami wzywającymi Adenauera do położenia kresu prześladowaniom antyfaszystów w Niemczech Zachodnich, zwolnienia z dowódczych stanowisk w Bundeswehrze generałów hitlerowskich, a z aparatu sprawiedliwości sędziów faszystowskich. Inny transparent wzywał kanclerza bońskiego do zaprzestania sabotażowania konferencji na najwyższym szczeblu.

Premier Macmillan i minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd omawiali w czasie weekendu zbliżające się rozmowy z Adenauerem.

Wczorajsza prasa londyńska poświęciła szereg artykułów wizycie kanclerza zachodniowłoskiego. Sprawa ta jest również przedmiotem komentarzy prasy paryskiej. (PAP)



10-tysięczny silnik do „Junaka”

Przed kilkoma dniami w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego N-1 w Łodzi odbył się mały jubileusz.

10.000 silnik do motocykla „Junak” opuścił taśmę montażową. Na zdjęciu: Taśma montażowa w dniu jubileuszu. Przy pracy Bogdan Żytko i Mirosław Antczak.

Fot. — CAF

Bundeswehra ćwiczy w... radzieckich mundurach

Prowokacja wręcz niezwykła

Boński minister wojny — Strauss, pozwala sobie na coraz bezczelniejsze posunięcia. Jak donoszą zachodniowłoskie pisma „Neuer Landesdienst” oraz „Kölnischer Stadtanzeiger” ostatnio odnotowano wręcz niezwykle wydarzenie w okolicy Goettingen. W rejonie tym 4 brygada pancerna Bundeswehry przeprowadzała od pewnego czasu manewry.

W czasie ich trwania jedna z miejscowych restauracji wycieczkowych wypełniła się nieoczekiwanie przybyszami w... radzieckich mundurach wojskowych. Prowokowali oni zebranych w lokalu gości swym zachowaniem, posilkując się przy tym poszczególnymi wyrazami rosyjskimi, jak np. „stoj”.

Ta niezwykła prowokacja odbiła się szerokim echem w prasie niemieckiej, przy czym organ Komitetu Centralnego SED — „Neues Deutschland” ślusznie przypomina „tradycję” tego rodzaju maskarady. „ND” stwierdza, że pierwotnym dla Straussa były tu operacje osławionego batalionu morderców „Nachtigal”.

pod wodzą Oberlaendera, dziś bońskiego ministra, o postawienie którego przed sądem walczy cała postępową opinię niemiecką.

Przypomnieć trzeba także wcześniejszy jeszcze „przebieg rankowy numer”, mianowicie kolosalną prowokację z radio stacją gliwicką, którą „opanowali” SS-mani w polskich mundurach. (pio)

Spłonął zabytkowy wiatrak

Jeden z dwu ostatnich, budowanych na wzór holenderski zabytkowych wiatraków spłonął w Lipkowie pod Gnieznem.

Przyczyny pożaru bada komisja. Łącznie z wiatrakami spłonęły również sąsiednie zabudowania gospodarskie rolnika A. Kugielki. Nie udało się także uratować inwentarza żywego. (PAP)

„Koziołki”

Na 131 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 15 XI 1959 r. wpłynęło 417004 zakładów o łącznej wartości 1.251.012 — zł. Fundusz nagród wynosi 688.056.60 zł.

W wyniku publicznego, komisji losowania, które odbyło się w dniu 15 XI 1959 r. w Krotoszynie na Rynku o godz. 12.30, zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

10 — 33 — 6 — 29 — 39.

W związku z licznymi zapytaniami, Dyrekcja Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” ponownie podaje do wiadomości, że kupony 49-litrowe jednozakładowe ze starym nadrukiem, który mówi o skreślaniu sześciu liczb oraz o zgłaszaniu i wypłacie wygranych za sześć trafień, są ważne.

Zgodnie z regulaminem gry, na kuponach tych należy skreślać tylko pięć liczb, jak również zgłaszać wygrane z pięcioma i czterema trafieniami.

Kupony powyższe pochodzą ze starego systemu, jednak nadają się obecnie do wykorzystania — wobec czego zostały wprowadzone ze względów oszczędnościowych. (na)

GŁOS OBSERWATORA

200 milionów szuka drogi

Podczas niedawnego pobytu w Stanach Zjednoczonych prezydent Meksyku, Lopez Mateos, wygłosił przemówienie na specjalnej sesji Organizacji Państw Amerykańskich w Waszyngtonie. Po okolicznościowych uprzejmościach, wypowiedzianych pod adresem Organizacji, prezydent poruszył istotny temat. „Nie podlega dyskusji — mówił — że stojmy w obliczu kryzysu w Ameryce Łacińskiej, który dotknął zarówno życie każdego z naszych krajów, jak i stosunki międzyamerykańskie... Dotychczasowe wyniki współpracy w dziedzinie gospodarczej nie odpowiadają słusznym aspiracjom naszych narodów”.

PRZEMOWIENIA BEZ POKRYCIA

Tak surowa ocena działalności Organizacji Państw Amerykańskich nie padła po raz pierwszy. Nader krytycznych uwag pod jej adresem nie szczędził prezydent Brazylii, Kubitschek, twórca nie zrealizowanego planu „operacji panamerykańskiej”. Organizacja stała się forum, na którym delegaci wygłaszają piękne przemówienia bez praktycznego pokrycia. W tej sytuacji kraje Ameryki Łacińskiej szukają własnych dróg dla wyjścia z głębokiego kryzysu. Zabiegając zaś o nowe drogi, starają się rozluźnić więzy ekonomiczne i — polityczne, które łączą te kraje z USA. Coraz częściej stają się wypadki nawet niesubordynacji politycznej, rzecz nie do pomyślenia jesz-

cze przed kilku laty! W głosowaniu w ONZ nad kandydaturami Polski i Turcji do Rady Bezpieczeństwa — Argentyna, Brazylia, Chile, Kuba, Meksyk wylały się z „solidarności panamerykańskiej”, wypowiadając się za przyjęciem Polski.

W tych dniach przybędzie do Moskwy oficjalna misja gospodarcza Brazylii dla prowadzenia rokowań handlowych. Podobna wizyta delegacji argentyńskiej w początkach br. zakończyła się poważnym rozszerzeniem wymiany handlowej i uzyskaniem przez Argentynę kredytów radzieckich. ZSRR zakupił ostatnio na Kubie znaczne ilości cukru, którego zbyt w USA jest coraz bardziej utrudniony. Największym jednak wydarzeniem w dziedzinie normalizacji stosunków handlowych pomiędzy Ameryką Łacińską a ZSRR będzie otwarcie w tym miesiącu wielkiej przemysłowej wystawy radzieckiej w stolicy Meksyku. Na wystawę przybędzie wicepremier radziecki, Mikołaj. Zapowiedź tej wizyty wywołała, jak można było łatwo przewidzieć, falę domysłów i alarmistycznych komentarzy w prasie amerykańskiej.

BZDURNE OSKARŻENIA

Faktem jest, że w obliczu nieudolności Organizacji Państw Amerykańskich udzielenia pomocy w pałacach problemach gospodarczych i społecznych całej Ameryki Łacińskiej, tamtejsze republiki zaczynają rowidować swoje dotychczasowe stanowisko.

Pomawianie tych republik o „uleganie komunizmowi”, jak to konsekwentnie czyni prasa kapitalistyczna w odniesieniu np. do Kuby lub Wenezueli, jest świadomym odwracaniem uwagi od istotnych przyczyn kryzysu i ubóstwa niemal 200 milionów mieszkańców Ameryki Łacińskiej. Wyprosił to sobie publicznie prezydent Lopez Mateos, podobnie jak uczynił uprzednio prez. Wenezueli, Betancourt, prez. Argentyny, Frondizi i premier Kuby — Castro.

SŁUSZNY KIERUNEK

W dążeniu do wielkiej ekonomicznej i politycznej samodzielności małe republiki Ameryki Środkowej posunęły już o spory krok naprzód realizację idei „wspólnego rynku”. Taka idea umacnia się coraz wyraźniej w Ameryce Południowej. Równoległe z tym — zainteresowania gospodarcze tych krajów są kierowane tam, gdzie istnieją możliwości wielokrotnego zwiększenia wymiany handlowej: w stronę państw socjalistycznych. Fakt ten nie uszedł uwadze kół politycznych i gospodarczych USA.

Stany Zjednoczone same zaczynają szukać środków na wzmocnienie chwiejących się w Ameryce Łacińskiej fundamentów na których Waszyngton i Nowy Jork budowały od lat potężny magazyn surowcowy z materiałów „made in USA”!

Antoni Pawlikiewicz

Głos
Pracownika

Agent nr 21



Greta Garbo w roli Mata Hari

Rok 1932, w Ameryce, na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles, Kusiński zdobył pierwszy złoty medal, a w Polsce na ekranach kinowych ukazują się sensacyjny film „Mata Hari” z Greta Garbo i Ramonem Novarro w rolach głównych. Film stał się sensacją sezonu, nie mniejszą niż wspaniały sukces polskiego sportowca.

„Nowa świetna kreacja Greta Garbo — pisał ówczesny recenzent jednego z popularnych miesięczników ilustrowanych — przypomina światu postać tajemniczej awanturki, która po burzliwym romantycznym życiu tak załamanie skończyła na szafocie, oskarżona o zdradę główną. Czy była szpiegiem, czy nie była? Czy wyrok śmierci



Greta Garbo i Ramon Novarro
Fot. — „Głos”

ci, który ją spotkał z ramienia francuskiego sądu wojennego stanowił jedną więcej tragedię, czy też był uzasadniony?

O Mata Hari pisały gazety, na temat jej życia wypowiadali się wybitni uczeni i pisarze, dokoła jej postaci powstała bogata literatura. Mata Hari była szpiegiem niemieckim, agentem nr 21... Ale Mata Hari była przede wszystkim kobietą, śliczną, zgrabną, ekscytującą mężczyzn utalentowaną tancerką. Jej właściwe nazwisko: Margareta Zelle, Holenderka z pochodzenia.

Jak już powiedzieliśmy, film osnuty na tle szpiegowskich przygód Mata Hari, miał szalone powodzenie. Przyczyniła się do tego obsada aktorska. Wielu starszych wiekiem kinomanów do dziś we wzruszeniu wspomina „boską” Garbo. Przypomnieliśmy więc i my naszym Czytelnikom, postać słynnej tancerki — szpiega, i film, który przed niespełna 30 laty święcił triumfy na naszych ekranach.

Ekonomika - Technika - Człowiek

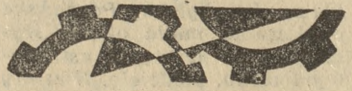
W sprawie wydajności pracy

W listopadzie odbędzie się z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk oraz Naczelnej Organizacji Technicznej konferencja poświęcona zagadnieniom wydajności pracy. Zadaniem jej będzie wskazanie najbardziej efektywnych w naszych warunkach sposobów podniesienia produktywności nakładów finansowych, materiałowych i wysiłku ludzkiego.

Poważny udział w konferencji przypadnie socjologom, którzy problem wydajności pracy rozpatrzają w aspekcie czynników ekonomiczno-społecznych. Dla zapoznania się z niektórymi ich postulatami, Redakcja Agencji Publicystyczno-Informacyjnej API zwróciła się do przewodniczącego socjologicznej sekcji konferencji PAN — NOT, prof. dr. Jana Szczepańskiego, z prośbą o wywiad w tej sprawie.

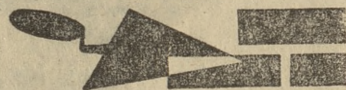
PYTANIE: Panie Profesorze, zagadnienia socjologii przemysłu, mimo ich wzrastającej popularności, w praktyce są u nas wciąż jeszcze w niewielkim stopniu brane pod uwagę. Które z tych zagadnień zamierza się na konferencji podkreślić ze szczególnym naciskiem?

ODPOWIEDZ: Zaczę od przykładu. W prasie często spotyka się wzmianki informujące, że w fabrykach, których urządzenie pozwala na osiągnięcie jakiejś określonej wysokości produkcji, uzyskuje się tylko jej część. Gdy bada się przyczyny takiego stanu rzeczy, najczęściej natrafia się na



różne czynniki subiektywne, takie jak brak przygotowania ludzi do wykonywanej pracy, brak umiejętności czy wprawy, a także brak motywacji skłaniającej człowieka do podjęcia większego czy mniejszego wysiłku. A więc zrozumienie, że zakład jest nie tylko systemem technicznym, na który składają się maszyny, urzą-

dzenia i narzędzia, i nie tylko systemem ekonomicznym, mającym na celu przyniesienie do chodu, ale że zakład jest także systemem społecznym — oto podstawowy punkt wyjściowy dla rozpatrywania wszystkich zagadnień socjologii przemysłu.



Sekcja socjologiczna przygotowując materiały na konferencję starała się uwzględnić możliwie szeroko związki czynników społecznych z całym układem stosunków w fabryce, a tym samym i z wydajnością pracy. Takie np. zjawiska, jak płynność załóg, absencja, marnotrawstwo materiału — to również w niemałym stopniu rezultaty niedoceniania czynników psychicznych i społecznych w zakładach pracy.

PYTANIE: Przyjęło się dość mocno przekonanie, że główną przyczyną niskiej wydajności pracy jest system wynagradzania. Czy sekcja socjologiczna uwzględniła ten problem w swych opracowaniach?

ODPOWIEDZ: Jak wiemy z historii przemysłu nowoczesnego, poglądy na czynniki określające wydajność pracy zmieniały się w miarę rozwoju techniki przemysłu i wraz ze zmianami w społeczno-ekonomicznych warunkach tego rozwoju.

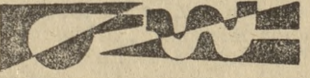
Najpierw więc sądzono, że przymus jest najlepszym środkiem pobudzenia intensywności pracy. Później najważniejszy czynnik upatrywano w bodźcach ekonomicznych. Zwrócono także uwagę na zorganizowanie pracy i z tych właśnie badań powstała nowa gałąź

wiedzy naukowa organizacja pracy.

Dalej — zainteresowano się bliżej współzależnością produkcji i zmęczenia fizjologicznego, starając się je eliminować do koniecznego minimum. W trakcie kolejnych badań, mających charakter psychologiczny, stwierdzono, że istnieje duża zależność wydajności pracy od zadowolenia ze stosunków społecznych, zachodzących między pracownikami oraz wielostopniowym kierownictwem.

Obecnie na podstawie wielu eksperymentów w różnych krajach ustala się hierarchię dążeń człowieka pracy. Okazuje się, że człowiek najczęściej chce sobie zapewnić przede wszystkim poważanie swego środowiska i szuka możliwości założenia rodziny. Na drugim miejscu stoją dążenia ekonomiczne. Dalej wymienia się pragnienie higienicznych warunków pracy, przyjemnych stosunków koleżeńskich, możliwość decydowania o pewnych sprawach w zakresie organizowania własnej pracy itp.

PYTANIE: Ostatnia sprawa, którą chcemy tu poruszyć, wybiega już poza prace samej sekcji socjologicznej. Chodzi nam o ostatni pobyt Pana profesora za granicą. Czy mogliśmy się dowiedzieć, jakiego rodzaju zagadnie-



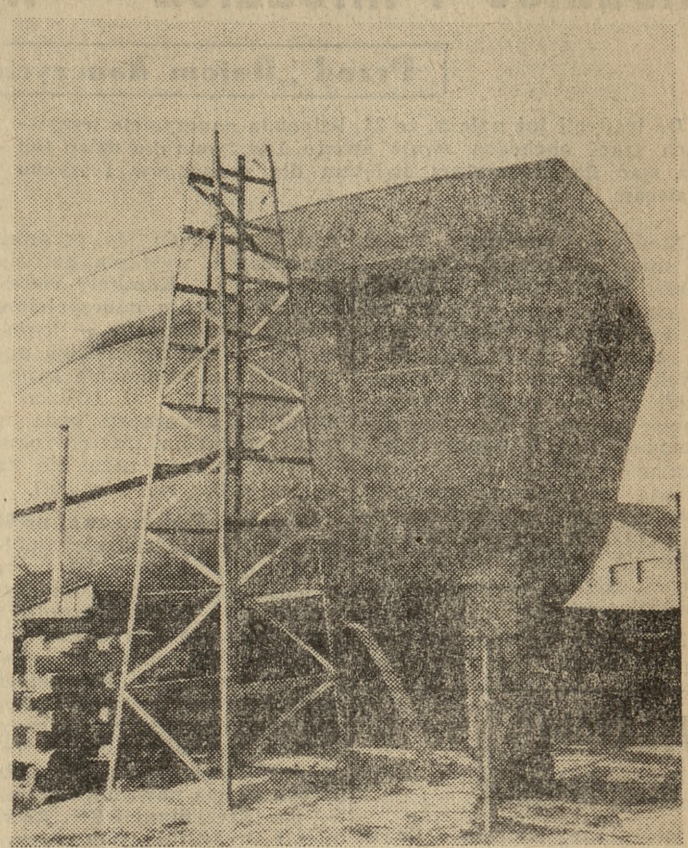
nia z dziedziny socjologii przemysłu poruszane były na zjeździe socjologów w Mediolanie?

ODPOWIEDZ: Były to przede wszystkim bardzo konkretne i wycinkowe zagadnienia, dotyczące reakcji robotników na różne organizacyjne formy zarządzania; zagadnienia przystosowania robotników do nowych gałęzi przemysłu; problemy sprawności i skuteczności zarządzania, metod psychologii społecznej w organizowaniu współdziałania w zakładach pracy itp. Socjologia przemysłu na „szerokim świecie” wyszła już z zagadnień bardzo praktycznych i szczegółowych.

Rozmawiała:

Tomira Lipińska

Motorowodne barki



Płockie stocznie rzeczne budują serię 500-tonowych barków dla żeglugi śródlądowej. Barki produkowane są całkowicie z krajowych materiałów i wyposażone w silniki polskiej produkcji.

Na zdjęciu: Uwaga — świeżo malowane!

CAF — fot. Langda

Jajko i my

O problemach drobiarstwa, perspektywach przemysłu jajczarsko-drobiarskiego i nowościach na rynku drobiarskim mówi przedstawicielowi API dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Jajczarsko-Drobiarskiego — dr J. Szeliga.

Na początku kilka słów o tym, ile czego posiadamy. A więc: kur około 50 mln. sztuk, kurecząt mniej więcej tyle samo, indyków — 1,9 mln., kaczek — 5,8 mln., gęsi — 6,5 mln. Wzrost ilości drobiu w porównaniu z rokiem ubiegłym szacuje się na około 4 proc.

W skupie przewidyuje się osiągnięcie około 26 tys. ton drobiu (w roku ubiegłym 23,2 tys. ton). Jeśli chodzi o roczny plan skupu jaj (1950 mld. sztuk), wykonaliśmy go już 20 sierpnia br. Przewidyuje się, że do końca roku zakupy nasze sięgną około 2,17 mld. sztuk jaj (w roku ubiegłym 1,817 mld. sztuk).

W IV kwartale br. dostar-

czymy na rynek około 2.700 ton drobiu — kur, kurecząt, kaczek, gęsi i indyków (ponad 880 ton więcej niż w tym samym okresie ub. roku). Przewidziane są też zwiększone do stawy jaj do sklepów.

Tendencja do zwiększenia pogłowia drobiu, a zwłaszcza kur, utrzymuje się nadal. Oplacalność hodowli i rosnące zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na jaja i mięso oraz rozwijający się eksport sprawiają, że zainteresowanie drobiarstwem wśród wielu hodowców i kandydatów na hodowców — rośnie.

Drugi rok realizacji uchwały o intensyfikacji produkcji drobiarskiej zamyka się ilością około 5,5 tys. nowo zorganizowanych ferm drobiarskich. Wśród „farmerów” powstają już grupy specjalizujące się w odchowie drobiu o specjalnym przeznaczeniu. Na przykład — kurecząt rzeźnych, kurek do chowu, kur noszonych, gęsi i indyków rzeźnych itp. Taka specjalizacja bardzo się przyda, bowiem stan hodowli drobiu nadal nie jest zadowalający. Nośność kur jest niska, a użytkowa ich wartość jako materiału rzeźnego — niedostateczna. To samo dotyczy drobiu wodnego — gęsi i kaczek. Dla poprawy stanu hodowli przemysł jajczarsko-drobiarski w roku bieżącym między innymi przetrzeźnia z województwa bydgoskiego, poznańskiego i gdańskiego, gdzie przeważa najlepszy typ gęsi, tzw. pomorskiej i poznańskiej, około 11 tys. sztuk, głównie gąsiorów i kaczorów, do innych województw.

A teraz kilka słów o paszy dla drobiu. Są tu do zaspokojenia dwie pomysły nowiny: Już w bieżącym kwartale rozpoczynają produkcję dwa nowo sprowadzone z USA granulatory pasz, których montaż kończy się obecnie.

Mamy też kilka nowinek dotyczących własnego „podwórka”, a więc zakładów przemysłu jajczarsko-drobiarskiego. Dla zmodernizowania produkcji sprowadzamy obecnie z Danii, Holandii i Anglii szereg agregatów przemysłowych. Zapewni to zakładom ZPJ-D większe moce produkcyjne, lepszą jakość produkcji. Warto też wspomnieć o rozpoczętej już dostawie na rynek drobiu patroszonego i ćwiartkowanego. Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Prochowicach przystąpiło niedawno do produkcji mrożonego, gotowanego mięsa kurzego. Jako produkt uboczny wytwarza się przy tym doskołały koncentrat rosółowy. Być może pojawią się także w niedługim czasie w „Delikatessach” jaja pakowane w trójdzielne wylaczkarki z masy celulozowej po 18 sztuk.

Notowała: Maria Wójcicka

Polacy na świecie

POLSKA PLACÓWKA KANADYJSKIEGO LEGIONU

(Kanada). Wśród licznych organizacji polonijnych w Toronto istnieje także Placówka Kanadyjskiego Legionu. Są w niej zgrupowani wyłącznie Kanadyjczycy polskiego pochodzenia, którzy walczyli w oddziałach kanadyjskich w okresie II wojny światowej. Placówka ta powstała w 1945 roku i liczy obecnie 300 członków, w tym 40 kobiet.

W składzie Kanadyjskiego Legionu (Canadian Legion) jest ogółem 0 takich placówek polonijnych.

SZKOŁA ŚREDNIA IM. BOLESŁAWA CHROBREGO

(Wielka Brytania). Do średniej polskiej szkoły im. Bolesława Chrobrego w Londynie — Południe zapisanych zostało w tym roku szkolnym 71 dzieci. Kierownikiem szkoły jest Stanisław Nowak. Szkoła jest pod zarządem Komitetu Rodzicielskiego. Prezesem Komitetu jest J. Weber, a sekretarzem — T. Walczak. Szkoła brała udział w bież. miesiącu w dzieciennym konkursie talentów.

POLONIA Z PATERSON ODWIEDZI KALISZ

(Stany Zjednoczone) Polonia w Paterson, w stanie New Jersey w Stanach Zjednoczonych przygotowuje w roku 1960 wycieczkę do Polski na obchody Tysiąclecia. Organizator wycieczki, Leon Simkiewicz w liście do Towarzystwa „Polonia” pisze: „...pragnę zorganizować wycieczkę Polonii z mojego terenu, której punktem kulminacyjnym tournée po Polsce byłoby obchody 1800-lecia miasta Kalisza”.

ZESPÓŁ „KUJAWY” W CABRAMATTA

(Australia) Koło Młodzieżowe w Cabramatta przy Związku Polskim w New South Wales, w Australii, zorganizowało Polski

Zespół Tańca Ludowego „Kujawy”. Zespół występował już dwukrotnie z dużym powodzeniem wśród tamtejszej kolonii polskiej z programem polskich tańców. Kierownikiem Zespołu jest baletmistrz J. Nareyko.

OKRUCHY POLONIJNE

...W Domu Polskim w Buenos Aires otwarte zostało Polskie Muzeum Wojskowe, gromadzące pamiątki z okresu drugiej wojny światowej.

☆

...Fundacja im. A. Mickiewicza w Kanadzie zwróciła się ponownie do Polonii kanadyjskiej z apelem o materialne poparcie funduszu, przeznaczonego głównie na stypendia dla studentów polskich w Kanadzie.

☆

...Kazimierz Przedmoyski, b. lotnik, powróciwszy do Londynu z urlopu spędzonego w Polsce, zapytany przez dziennikarza polonijnego o kobiety w Polsce odpowiedział:

„Są wspaniałe. Nie tak szczupłe, jak Angielki, ale mają znacznie więcej kobiecości i serdeczności. Wieczorem w lokalach są ładnie ubrane. W Warszawie są modne północzochy bez szwów, tylko w dobrym gatunku. Innych nie należy tam wozic ani posyłać.”

☆

...W tegorocznej Paradzie Pułaskiego w Nowym Jorku brało udział w pochodzie około 100 tys. Polaków amerykańskich, a barwnemu pochodowi przyglądało się 300 tys. widzów. Pochód przy dźwiękach 50 orkiestr trwał przeszło 4 godziny.

☆

...Polski Klub Motorowy w Anglii zorganizował jesienny konkurs regularności. Na start stawili się 27 wozów, w tym zaproszeni goście z klubów amerykańskiego i angielskiego. Ponieważ goście zajęli pierwsze miejsca, gospodarze przyjęli to jako doping i memento na przyszłość.

Rodzice i młodzież — wychowawcom

Przed „Dniem Nauczyciela“

Do tradycji już należy, że 21 listopada nauczyciele wszystkich szkół obchodzą swoje święto. I w tym roku dzień ten ma stać się uroczystym świętem dla pedagogów i wychowawców.

Niedawno powołany został w mieście Komitet Obchodu „Dnia Nauczyciela”. Komitet w skład którego wchodzi m. in. przedstawiciele Inspektoratu Oświaty, ZNP, dzielnicowych rad narodowych i organizacji młodzieżowych wysunął pewne koncepcje dotyczące obchodu „Dnia Nauczyciela”. Stroną organizacyjną zajmą się przede wszystkim komitety rodzicielskie i opiekunów, ogniska ZNP, harcerstwo i uczniowie. Właśnie od ich inicjatywy zależeć będzie przebieg sobotnich uroczystości.

Sobota nie będzie dniem normalnej nauki. We wszystkich

szkołach odbędą się poranki, na których wystąpią zespoły artystyczne. Komitety rodzicielskie ofiarują nauczycielom książki, a uczniowie — kwiaty. Oczywiście organizacja poranków tym razem nie zajmą się nauczyciele, a rodzice i młodzież. Pedagodzy będą w tym dniu gośćmi (raz do roku) klas, w których uczą lub na ogólnej uroczystości w auli.

W Szkole Podstawowej nr 63 przy Al. Stalingradzkiej spotkają się pedagodzy w nowo urządzonej sali nauczycielskiej — prezent komitetu rodzicielskiego. Dotychczas pokój ten nie posiadał urzędnika. W Technikum Energetycznym komitet wyposażył dwa gabinety: chemiczny i fizyczny. Dwóch wychowawców z Nowego Miasta otrzyma w dniu swego święta nowe mieszkania — dar Prezydium DRN. Również i Prezydium Wilda przy-

znało jedno mieszkanie dla nauczyciela.

Podczas poranków członkowie Prezydium RN m. Poznania i dzielnicowych rad narodowych wręczą przodującym nauczycielom odznaki ZNP i Honorowe Odznaki m. Poznania.

Nauczyciele wszystkich szkół artystycznych Poznania oprócz udziału w porankach, spotkają się w poniedziałek wieczorem przy kawie w lokalu „Arkadia”.

W Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej rolę nauczycieli przejmą w sobotę rodzice. To oni właśnie zorganizują w poszczególnych klasach spotkanie uczniów z nauczycielami. Podczas spotkań młodzież popisywać się będzie grą na różnych instrumentach.

Anna Siekierska

nowinki KULTURALNE

NOWE DZIEŁO POZNAŃSKIEGO KOMPOZYTORA

Nakładem Lubuskiego Towarzystwa wydana została ostatnio „Suiita Lubuska” napisana przez poznańskiego kompozytora prof. PWSM Stefana Bolesława Poradowskiego. „Suiita” obejmuje 5 scen ludowych z Ziemi Lubuskiej na chór mieszany i orkiestrę symfoniczną. Starannie wydane dzieło opracował graficznie Leopold Raciborski. Przygotowana została do druku również „Suiita Wielkopolska” tego samego kompozytora. (na)

RECITAL HALINY CZERNY-STEFANSKIEJ

W środę, 18 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w auli UAM recital chopinowski świetnej pianistki — Haliny Czerny-Stefanskiej, laureatki I nagrody IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie.

„KUCHNIA LITERACKA” T. KUDLIŃSKIEGO

Na najbliższym czwartku (19 bm.) wystąpi powieściopisarz i krytyk teatralny z Krakowa Tadeusz Kudliński, autor szeregu powieści oraz książki o Hamlecie pt. „Dziedzictwo zemsty”. T. Kudliński, oprócz gawędy o swoim warsztacie twórczym, przedstawi również fragmenty prozy. Dla swego wystąpienia autor wybrał ogólny tytuł „Kuchnia literacka”.

Impreza odbędzie się w Pałacu Działyńskich o godz. 19.

Wygodnie i bezpiecznie

Mieszkańcy Krzesin, Osiedla Warszawskiego czy Piątkowa wiedzą dobrze co to znaczy wybrać się do teatru. Po skończonym spektaklu brnie się często po ciemku, pieszo, przez „wertepy” niewybrukowanych ulic, pod strachem chuligańskiego napadu. Wobec takich perspektyw mieszkańcy peryferii nie często oglądają produkcje naszych teatrów. Aby temu zapobiec, projektuje się organizowanie w teatrach specjalnych seansów popołudniowych, aby widzom z odległych dzielnic miasta zapewnić wygodny (autobus) i bezpieczny (za dnia) powrót do domu. (wch)

W muzycznym Poznaniu

Z Opery i Filharmonii

„Krutniawa” EUGENIUSZA SUCHONIA jest na pewno wartościową pozycją w repertuarze naszej Opery. Przyjęta została przez muzyków i prasy wyjątkowo życzliwie. Mówi się z uznaniem: zapowiedź to (razem z „Nową Odyseją”) dalszych nowości zagranicznych. Byłem właśnie podczas ostatniego przedstawienia „Krutniawy” w naszym Teatrze Wielkim, aby wysłuchać częściowo zmienionej obsady solistów w tej opery. I zastanawiałem się, dlaczego spektakl nie cieszy się takim powodzeniem, na jaki był zasługiwał. Czy może jest zbyt posępny w swym ogólnym nastroju dramaturgicznym? Przeciwnie słuchacz prawdopodobnie przywykł do brawurowych arii, efektownych baletów i naturalistycznych dekoracji — większości dotychczasowych przedstawień.

Ala przecież trudno Dyrekcji Opery trzymać się odwiecznej linii repertuarowej (Verdi-Puccini), która publiczność najchętniej fortytuje. Poznańska Opera już od dawna pragnęła program odświeżyć przez wprowadzanie różnych nowości, jak: „Legenda Bałtyku” (prawie nie znana w swej ostatniej wersji), współczesna inscenizacja „Holendra”, balety de Falli, Bruna i Asafiewa. Ostatnią rakieta w tym fajerwerkierze dyr. Górzynskiego jest właśnie słowacka „Krutniawa”, wystawiona z nie lada pietysmem. Na najbliższe miesiące zapowiada się jedna z oper Carlo Menottiego (USA), którego twórczość odnosi duże sukcesy na obu półkulach — więc jest nadzieja, że spodoba się i w naszym mieście.

W aktualnej, drugiej odsadzie „Krutniawy”, partię Ondreja śpiewa teraz STANISŁAW ROMANSKI, zaangażowany na miesiąc J. Przędzy, który przeszedł do Wrocławia. Nowy artysta wydaje się cennym nabytkiem dla naszego Teatru — dysponując dźwięcznym głosem tenorowym, o wyrazistej dykcji (rzadkość w Operze), muzykalną frazą, umiującą sylwetką sceniczną. Wdzięczna rola starego Sztetli (bas) leży wybornie w możliwościach głosowych H. LUKASZKA, który nadto zdobył się na kilka pięknych momentów gry aktorskiej. K. JAMROZ od czasu premiery jeszcze pogłębiła swe rozumienie i odczucie, wyjątkowo trudnej muzycznie partii Katrejny. Bogaty żywioł symfoniczny orkiestry Suchonia po mistrzowsku uwytkła batuta DYR. ZDZISŁAWA GÓRZYŃSKIEGO.

Niedodzielne wrażenia odnosi się po wysłuchaniu gry ALEXISA WEISSEBERGA, pod-

czas ostatniego wieczoru Filharmonii. Młody pianista amerykański przedstawia talent wirtuozowski na miarę wielkich asów fortepianu, jak: Richter i Horowitz (choć zapewne o odmiennym artystycznym profilu). III Koncert d-moll Rachmaninowa odtworzył z tak fascynującą brawurą techniczną i ciekawym rozplanowaniem architektury dzieła, że wywołał entuzjazm, zazwyczaj nieskorych do zachwytu poznańskich słuchaczy. Poza tym program wieczoru obejmował rzadziej pojawiającą się na afiszach IV Symfonię Schumanna oraz poetyczny obrazek „Lubędz i Tuo neli” Sibellusa (I wykonanie w naszym mieście). Dyrygował Z. SZOSTAK, który robi ostatnio coraz większe postępy, w sensie wydobycia właściwego wyrazu z każdego utworu.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Jest i taka młodzież

Reflektory „Warszawy” z trudem rozpraszały wieczorne ciemności. Na drodze zamajaczyły nagle sylwetki rowerzystów: jeden, drugi, trzeci... Nacisnęli mocniej pedały, żeby wjechać do bramy przed nami. W oknach budynku jarzyły się światła. W konarzewskiej szkole przysposobienia rolniczego za chwilę rozpoczęły się zajęcia.

Dlaczego trafiliśmy akurat do Konarzewa? Przecież takich szkół prowadzi poznańskie Kuratorium ponad 150. Zaciekała nas młodzież tej i okolicznych wsi, jest ona zupełnie inna niż ta, w białdaniach starszych.

Zamiast uciekać do pobliskiego Poznania pracują w miejscowym PGR i w gospodarstwach rodzicielskich. Przychylnie kierownictwa PGR i szkoły podstawowej zachęcają młodych do nauki. Wielu z nich ukończyło 7 klas na kursach wieczorowych, np. w okresie dwóch lat — 29 osób. Ciekawe, czy któryś z poznańskich zakładów pracy mógłby się pochwalić takimi wynikami?

Napotkani przez nas rowerzyści zjeżdżają się do Konarzewa kilka razy w tygodniu. Gdy spadnie śnieg, chodzą pieszo, niektórzy po kilka kilometrów. Spotykają się tu razem, i nie tylko uczą się, ale mają też okazję do rozmów, zabaw, posłuchania radia i obejrzenia telewizji. Od stycznia nawet przewiduje się nie dwie, a cztery godziny zajęć świetlicowych tygodniowo.

W świetlicy również skupia się życie kulturalne miejscowego koła ZMW, które

powstało przed rokiem przy szkole przysposobienia rolniczego. Oprócz telewizora jest także bilard — nagroda za najlepsze w powiecie wyniki w konkursie poletek doświadczalnych. Zresztą to niejedyny wyróżnienie. 10 wyróżnionych uczniów szkoły uczestniczyło w wycieczce do stolicy.

Rezultaty osiąga się tu piękne. Uczennica klasy I — Stanisława Matysiakówna zebrała 380 kg ziemniaków z ara. Rekord — 415 kg z ara padł jednak w klasie II. Dziewczęta, które również prowadzą co roku ogródki warzywne, zajmują się także hodowlą drobiu; wychowały ubiegłego lata 60 kurcząt. Chłopcy też nie dali się ubiec. Wydelegowali nawet swego przedstawiciela na kurs... gotowania. Franciszek Wojtasz — absolwent drugiej klasy zdał dobrze ten egzamin.

W czasie naszych odwiedzin gorąco żegnano prymusa szkoły — Wencjusza Stawuję, który odchodził do wojska. W związku z tym nie może uczęszczać dalej do klasy trzeciej, którą zorganizowano na życzenie 19 absolwentów. W ciągu roku będą się oni specjalizować w uprawie ziemniaków, buraków cukrowych, rzepaku, lnu włóknistego i soi.

Wizyta w Konarzewie utwierdziła nas w przekonaniu, że tamtejsza młodzież nie czuje się wcale zagubiona, ani „obrazona” na świat, z powodu tego, że mieszka na wsi. Stara się pracować i organizować odpoczynek nie gorzej niż koledzy w mieście.

Maria Kempara

Popularna piosenkarka



Na Wildzie zakasali rękawy

Do końca bm. w dzielnicy trwać będzie wśród mieszkańców Wildy zbiórka złomu. Społeczny komitet prosi o oczyszczenie piwnic ze starego żelastwa i składanie go w miejscach wskazanych przez komitety blokowe. Uzyskane fundusze będą przeznaczone na wykończenie szkoły przy ul. Jerzego.

Fot. — E. Hartwig

W ostatnich dniach, specjalne kolegium ukarało mandatami kilkanaście osób, za brak oświetlenia numeracji domów.

Chociaż tynkowanie na Dębu zakończono przed dwoma miesiącami, Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych nie ustrząsnęło do dziś gruzów i resztek materiału. Na razie interwencje nie skutkują. (zs)

Plan rozwoju miasta tematem specjalnego seminarium

Wczoraj rozpoczęło się robocze seminarium urbanistyczne, poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności poszczególnych sekcji przygotowujących materiały do ogólnego planu Poznania.

Udział biorą specjaliści różnych branż z Poznania, jak i innych miast kraju. Na semi-

Poznajecie? No oczywiście — to Sława Przybylska. Poznańska publiczność miała okazję słyszeć ją na występie estradowym w ub. niedzielę. Niestety — z powodu nagłej choroby artystki — inni zwolennicy jej piosenek doznają zawodu. „Estrada” odwołuje bowiem koncerty w dniach 18 i 19 bm. Pieniądże za zakupione już bilety zwraca „Orbis”, od dziś do soboty, 21 bm.

Fot. — E. Hartwig

Moniuszko w programie jubileuszu Opery

W sobotę, 21 bm. o godz. 19 Opera Poznańska obchodzić będzie uroczystość swe 40-lecie. Protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi objął premier Józef Cyrankiewicz.

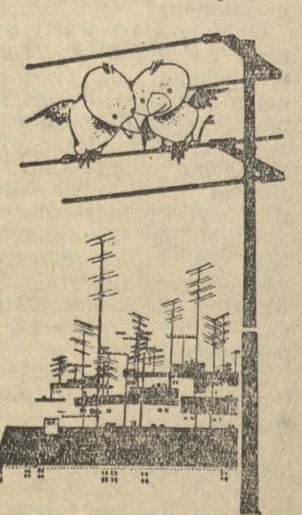
Na program wieczoru złożą się wyłącznie utwory Stanisława Moniuszki. Usłyszymy uwertury do oper „Hrabina”,

„Paria” i „Halka” w wykonaniu orkiestry Opery pod dyrekcją dyr. Zdzisława Górzynskiego oraz prolog do opery „Straszny Dwór”, IV obraz „Parii” i I akt „Halki”. Dyrygent: Marian Szczepanowski i Antoni Wieherk.

Udział wezmą soliści: Krystyna Jamroz, Antonina Kowalska, Dorota Seremak, Halina Zielińska, Tadeusz Bardziejewski, Juliusz Bieńkowski, Stefan Budny, Albin Fehner, Marian Kouba, Józef Katin, Henryk Kustosik, Henryk Łukaszek, Antoni Majak, Eugeniusz Stawierski; z baletu: B. Kaczmarek, H. Lupańska-Krzeszkowska, J. Majewska, E. Skotarczak, Z. Dudziak, E. Koprucki, W. Milon, K. Milczyński, E. Pokross, B. Stancak oraz orkiestra, chór i balet Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki.

Wstęp za zaproszeniami, które rozsyła dyrekcja Opery. Sprzedaż biletów w kasie od środy, 18 bm., wyłącznie za okazaniem zaproszenia. (na)

UŚMIECHNIJ SIĘ



„Czy pamiętasz nasze poznanie na tej antenie? Wtedy była to jedyna w okolicy!”

(„Demokratyczne Niemcy”)

Pracownicy poszukiwani

Strażników do pilnowania obiektów przyjmie do pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu. Spółdzielnia może przyjąć pewną ilość rencistów na niepełny wymiar godzin. Podjęcie pracy na powyższych warunkach nie wstrzymuje prawa do renty, w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6. V. 1958 r. Poza placą godzinową strażnicy otrzymują po okresie próby odzież ochronną. Strażników przyjmują oddziały terenowe w Poznaniu przy ul. Szamarskiego 8 oraz Chelmońskiego 21. Do pracy na teren powiatów przyjmują Oddziały w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak nr 2, w Chodzieży ul. Buszczańska nr 17, w Obornikach ul. Świerczewskiego 9, w Opalenicy ul. Powst. Kozaków 11, w Pile ul. Bydgoska 62, w Śremie ul. 20 Października 1, w Szamotułach ul. Świerczewskiego 21, w Trzciance ul. Mochnackiego 3, w Czarnkowie Rynek Zbożowy 1. K8142

Majstra (technologia-spożywcza), 1 palacza na kotły wysokiego ciśnienia i stróża, zatrudnią Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki do omówienia na miejscu. K8496

Gł. inżyniera budowy, specjalność: budownictwo przemysłowe, wykształcenie wyższe, techniczne z długoletnią praktyką zatrudni od 1 stycznia 1960 roku Dyrekcja Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8505

Głównego księgowego oraz kierowników Sekcji Księgowości Przemysłowej z wyższym wykształceniem oraz długoletnią praktyką w przemyśle metalowym — przyjmie natychmiast Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Poznań, ulica Wrzesińska 18/36. Warunki pracy do omówienia oraz możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny codziennie od godz. 8—12. K8608

Praca

Gospoście lub pomoc domową poszukuję. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Leon Czarnecki, Mysłowice, Grunwaldzka 22, m. 3. K8545

Zdolnego efekciarza portretowego z dobrą praktyką poszukuję. Warunki bardzo dobre, utrzymanie, mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw: Piotr Czarnecki, Mysłowice, Grunwaldzka 22. K8546

Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Referencja konieczna. Zgłoszenia: Wielka 24/25 m. 1, od godziny 18—19. K8603

Pomoc domowa kochająca dzieci zaraz potrzebna. Dobre warunki. Roosevelt 12, „Upominki”. K8736

Kwalifikowaną górsceńską do pracy w Wrocławiu na dobrych warunkach przyjmie. Soczyński, Wrocław, Stwosza 13, telefon 51-74. K8643

Nauka

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu organizuje podstawowe kursy spawania elektrycznego i acetylenowego z uzyskaniem książki spawacza. Opiata za kurs wynosi 1.200.— płatna w ratach. Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmuje Sekretariat ZDR — Poznań, ul. Kościuszki 57 w godzinach od 8—20. K8588

Kurs kierowców samochodowo-motocyklowych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Otwarcie kursu nastąpi dnia 20 listopada br. o godz. 17 w gmachu Zakładu w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, sala nr 9. Zapisy i informacje codziennie w godzinach od 8—20. K8580

Kupno

Puch i pierze nowe i używane kupuje firma „Polpuch”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 9—15. K8575

Octavie, Spartaka, P-70 w idealnym stanie kupię. Oferty z opisem i ceną, 29137, Wrocław, Prasa, Pod wale 62. K8575

Sprzedaz

Samochody, motocykle różnych marek, zakup — sprzedaję poleca usługi spaceronowane przedsiębiorstwo, Poznań, Kraszewskiego 30. K8799

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek poleca, Poznań, H. Świątki, Wrocławska 13. K8532

Stupki parkanowe sprzedam. Poznań, Kolejowa 39, warsztat. K8534

Maszynę damską i krawiecką „Singer” sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. K8622

Sprzedam mieszkarkę plekarską do ciasta. Władysław Głabas, Kostrzyn, Rynek 2. K8788

Tow.

Bolesławowi Gorońskiemu

naczelnemu dyrektorowi Centrali Handlu Zagranicznego „Animex” w Warszawie

z powodu zgonu Jego Ojca, i

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Dyrekcja Pracownicy

CENTRALI HANDLU ZAGR. „ANIMEX”

36904g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dwa gatry jeden poziomy i drugi pionowy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29898p.

Sprzedam okazynie 10 ton siana ekstra klasy. Oferty kierować: Z. Andrzejewicz, Drezdenko, Drezdeńska 6. K8381p

Sprzedam wózek głęboki, ceratowy w dobrym stanie. Kossaka 6 m. 4. K8515g

Samochody marki: P-70, Moskwicz, Warszawa, Ford oraz inne poleca Biuro Handlowe, Poznań, ul. Czajca 2, tel. 847-56. K8517g

Fortepian krótki Gebr. Neumayer, sprzedam. Podolska 13, Sołacz. K8553g

Serpentyny karnawałowe pięć kolorów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36558g.

Dźwigary oraz rury słupkowe sprzedam. Poznań, Szczepankowo, Wieprawska 46. K8559g

Samochód osobowy KDF (wojskowy) po remoncie nowe ogumienie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36561g.

Lokale

Studentka medycyny szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35951g.

Mieszkania do zamiany poleca Biuro Handlowe „Parcelo-willa” Poznań, Czerwonej Armii 29, od godz. 9—17. K8544g

Dwóch panów spieszenie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36536g.

Dnia 13 listopada 1959 r. zmarła

tow. Stanisława Lange

długoletni pracownik cywilny Służby Zdrowia Wielkopolskiej Jednostki KBW.

W Zmarłej tracimy oddanego towarzysza i serdeczną koleżankę. Cześć Jej pamięci!

DOWÓDZTWO

Komitet Partyjny Wlkp. Jedn. KBW

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm., o godzinie 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

Przetargi — Komunikaty

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlana Gniezno, Dalkowska 2/3, ogłasza przetarg, na wykonanie: robót instalacyjnych wody i kanalizacji oraz centralnego ogrzewania hali produkcyjnej w Gnieźnie ul. Dalkowska 2/3 z materiału częściowo zamawiającego. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 20 listopada 1959 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. XI. 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferującego. K8596

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo rolne 20 ha, zabudowaniami koło Poznania. Oferty Kossalin, Biuro Ogłoszeń, nr G-2625. K8592

Dom mieszkalny, parterowy, z zabudowaniami gospodarczymi i warsztatem kowalskim, nadającym się na ślusarstwo w centrum miasta powiatowego na sprzedaż. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30275p.

Sprzedam okazynie 3,5 ha gruntu, przedmieście Poznań, komunikacja MPK i PKP. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36520g.

Kupię parcelę budowa do wolna do 40.000 zł od właściciela blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36529g.

Sprzedam parcelę — Wiry przy dworcu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36529g.

Małe elektryfikowane gospodarstwo 3 ha przy Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36530g.

Zguby

W niedzielę, 15 listopada zgubiono godz. 7—8 większą sumę pieniędzy na trasie Dębica-Most Dworcowy. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36879g.

Dnia 15 listopada wybiegło z mieszkania ul. Nowowiejskiego 53, szczenię rasy airedaleterier. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot jego mały pan Leszek za wynagrodzeniem. Szczegół należy do Związku Kynologicznego. K8898g

Matrymonialne

Wdowa samotna, lat 59, z prowincji poznańska o dobrym charakterze, do lat 65. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36446g.

Lekarz nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z młodą, Poznań, skrzynka pocztowa 40. K8471g

Kawaler, lat 32, rzemieślnik z zamiłowaniem do panny sympatycznej, najchętniej z gospodarstwem w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30081p.

Wincenty Goroński

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej par. Sw. Jana Vianney na Solacz.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Grudzień 80, Warszawa, Piękna 28/34. K8615g

Konstancja Kołomecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, CORKI I RODZINA

Poznań, Marchlewskiego 56 m. 14. K8615g

Katarzyna Witecka

z domu Lis

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CORKA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Mylna 17 m. 8. K8645g

Franciszek Rączyński

odznaczony Złotą Odznaką Honorową Miasta Poznania i Wlkp. Krzyżem Powstańcym 1918/19.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, ZIEĆCIOWIE I WNUKI

Poznań, Jackowskiego 35 m. 5. K8613g

Franciszek Rączyński

mistrz i senior cukiernictwa wielkopolskiego.

W Zmarłym Zakład traci doświadczonego wychowawcę młodzieży rzemieślniczej.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas.

Zarząd i pracownicy

Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu

K8539

mgr Leon Hansz

radca prawny PWRN w Koszalinie.

Pogrzeb odbędzie się 17 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

RODZICE, ZONA Z DZIEĆMI, RODZENSTWO I RODZINA

Poznań, Koszalin, Warszawa. K8622g

Lucjan Koza

powstaniec wielkopolski, kontroler ruchu PKP.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają stroskane

ZONA, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, Małeckiego 21. K8609g

Władysław Strzedziński

mistrz introligatorski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 10.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z SYNEM I RODZINA

Poznań, Ogrodowa 11. K8639g

Franciszek Rączyński

mistrz cukierniczy, były Starszy Cechu Cukierników m. Poznania współzłożyciel Spółdzielni Cukierników w Poznaniu, długoletni Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnych.

W śp. Zmarłym rzemieślniku cukierniczym traci nie tylko Seniora i Nestora rzemiosła, które ukochał całym sercem, ale i wielkiego społecznika na niwie rzemiosła i pracy dla dobra m. Poznania.

W dowód wielkiej żałoby śp. Zmarły został odznaczony: Złotą Odznaką Jubileuszową Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Złotą Honorową Odznaką m. Poznania i Krzyżem Powstańcym 1918/19.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Uprasza się o liczny udział członków Sekcji w pogrzebie naszego Kolegi.

SEKCJA CUKIERNIKÓW CECHU RZEMIOSŁ ROŻNYCH W POZNANIU

